

WŁADYSŁAW GRABSKI

SYSTEM SOCJOLOGII WSI

CZĘŚĆ WSTĘPNA¹⁾

1. Nauka o wsi i socjologia wsi. Działalność społeczna wiejska i socjologia wsi. Nauka a życie.

Mamy u nas liczne badania dotyczące gospodarstw mniejszych i większych, wielko-rolnych i małorolnych, pełnorolnych samowystarczalnych i karłowatych, mamy liczne studia ekonomiczne dotyczące rolnictwa, jako zawodu i jako gałęzi wytwórczości, opłacalności produkcji, eksportu i cel rolniczych, kredytu rolnego itp., ale nauki o wsi — jako o grupie społecznej, o życiu wiejskim — jako o zjawisku społecznym, o środowisku wiejskim — jako o wytworze społecznym nie posiadamy. Czy nauki te są nam potrzebne? Ażeby na to odpowiedzieć, trzeba by się zastanowić nad tym, czy uważamy całą dotychczasową pracę publiczną dotyczącą dobra wsi naszej za opartą na dostatecznie głębokich podstawach poznawczych.

Czy to na polu reformy rolnej, czy oświaty powszechnej oraz rolniczej, czy spółdzielczości, czy w dziedzinie zagadnień opłacalności produkcji, szerzenia kultury ogólnej na wsi i prac organizacyjnych rolniczych, wszędzie przecież odczuwamy, że usiłowaniom naszym nie towarzyszą wyniki wystarczające dla stwierdzenia, że odnaleźliśmy drogę najwłaściwszą i że bliscy jesteśmy stawianemu sobie przez nas celowi. Odwrotnie, na niektórych polach wymienionych cel pracy oddala się od nas w sposób prawie nieuchwytny.

Niewątpliwie brak nam dostatecznej liczby badań z zakresu wsi. Ale jeszcze więcej brak nam tych badań, czyli właściwego do nich podejścia. Badamy rolnictwo jako zajęcie, badamy różne typy gospodarstw rolnych, ale za mało badamy wieś jako taką. A gdy badamy wieś, to widzimy w niej znów bądź rolnictwo, bądź sumę gospodarstw, ale nie badamy wsi jako zbiorowiska sił i dążeń zespołu ludzkiego, o szczególnych właściwościach i potrzebach²⁾.

¹⁾ Przedmowa znajdzie się w wydaniu książkowym.

²⁾ Ustęp z odczytu na konferencji w sprawie kultury wsi dnia 28 maja 1936 r. p. t. „Wieś jako siła społeczna”, drukowanego w „Rolnictwie” z maja 1936 r.

Zagadnienia naprawy ustroju rolnego były podstawą dla rozwoju w Niemczech osobnej gałęzi wiedzy pod nazwą „Polityka agrarna”.

Zasób kultury wsi w porównaniu z silnym postępem miast stał się podstawą dla silnego rozwoju w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej socjologii wsi.

W Polsce jesteśmy świadkami rozwijającej się bardzo działalności społecznej wiejskiej. Jest to działalność zarówno oświatowa jak i organizacyjna ekonomiczna, przeniknięta duchem spółdzielczości. Prócz tego na wsi powstają wyraźne prądy ideowe, kierunki twórczości literackiej i dążenia ogólnokulturalne. Na wsi polskiej tworzy się nowy typ życia. Co o tym sądzić, jak na to patrzeć? Takie pytania stawiają sobie liczni działacze społeczni. Mają oni swój światopogląd i stosownie do niego postępują.

Socjologia wsi nie daje żadnych wskazówek działania i nie tworzy światopoglądów. Ale badanie wsi jak najbardziej wszechstronne pozwala, by światopoglądy i kierunki ideologiczne działaczy mogły opierać się na prawdzie i poznaniu środowiska drogą badawczą. Dlatego też na konferencji działaczy kulturalnych wiejskich zakończyłem odczyt mój słowami: „Musimy badać wieś jako zbiorowe siedlisko sił społecznych, badać przeszłość wsi polskiej — by zrozumieć jej teraźniejszość, badać pilnie najnowsze kierunki energii i woli w łonie naszej wsi odbywające się, a jednocześnie poznawać właściwości środowisk na całym świecie, by móc wyrozumieć dokąd wieś dojść może, badać sposoby dochodzenia wsi do lepszego jutra, tam gdzie zostało ono częściowo osiągnięte, a przez to ułatwić osiągnięcie tego celu u nas własnymi siłami i we własnym kierunku. Badanie takie stanowi przedmiot socjologii wsi. Socjologia — jak każda nauka — nie powie nam, co robić na wsi należy, ale oświeci nas, byśmy, pracując dla dobra wsi, umieli dostosować się do jej najbardziej istotnych właściwości i potrzeb, czyli do ducha społecznego, który wieś przenika”.

Nauka nie potrzebuje szukać uzasadnienia swojej racji bytu w tym, że jest potrzebna działaczom. Nauka jest potrzebna duchowi ludzkiemu, który poszukuje prawdy. Typowi badacze naukowi chętnie przybierali pozę stania ponad życiem i nie troszczenia się o nie. Takie stanowisko jest oczywiście ze stanowiska nauki dopuszczalnym, ale wcale nie koniecznym. Nie można mierzyć stopnia naukowości badania tym, w jakiej mierze stoi ono zdała od życia. Moda na takie odsuwanie się ludzi nauki od zainteresowań życia jest już dziś rzeczą przestarzałą. Nie dyskwalifikuje jej to jeszcze, że jest to moda z ubiegłego wieku, ale też i nie uzasadnia jej to, że często uczeni lubią podkreślać iż badają życie ludzkie bez oglądania się na zagadnienia dobra i celu, a jedynie w imię prawdy. Świadomość i odczuwanie celu dobra ludzkiego nie jest przeszkodą dla dochodzenia prawdy.

Dlatego też socjologia wsi, będąc nauką o wsi, nie będzie tracić na swej wartości ze stanowiska badawczego, jeżeli przedmiot badań swoich skierowywać będzie ku sprawom najbardziej żywotnym. Badanie i działanie ma jeden i ten sam podkład w uczuciach ludzkich: umiłowanie przedmiotu. Podkład ten jest zwykle płodny i dla badaczy i dla działaczy. Płodny w każdej z tych dziedzin działalności ducha ludzkiego w sposób sobie właściwy. Umiłowanie przedmiotu nie powinno zaślepić ani działacza, ani badacza — przeciwnie popchnie ono pierwszego by szukał sprawdza-

nów w wynikach badań, a drugiego zaś, by szukał w działalności ludzkiej nie tylko gry interesów, ale przejawów sił tkwiących w głębi duszy ludzkiej i szukających uzewnętrznienia w życiu społecznym.

Socjologia wsi jest nauką bardzo potrzebną działaczom społecznym wiejskim, by mogli pracować płodnie, a działalność społeczna wiejska jest wielkim dla socjologii polem poznawania wsi, jako siły społecznej.

2. Nauka socjologii. Jej rozwój. Metody badań. Co daje socjologia ogólna dla poznania wsi. Szkół Le Play’ a i Wiesego. Socjologia polska. Szkół prof. Znanieckiego.

Socjologia jest nauką ogólną o społeczeństwie. Społeczeństwo rozumiemy jako wszechstronny zespół mniejszych zespołów i grup społecznych. Zespoły i grupy społeczne są wytworami życia społecznego w środowisku społecznym. Są one wytworami przeszłości z jednej strony, zaś z drugiej nieustannie odbywającym się na naszych oczach procesem odtwarzającym teraźniejszości i przygotowującym przyszłość.

Socjologia bada to co jest międzyludzkie, a więc przedmiotem jej są stosunki:

- 1) ludzi i ich zespołów w ich wzajemnym stosunku w danym zespole,
- 2) ludzi w stosunku do ludzi i zespołów innych.

Jednostki ludzkiej oderwanej od środowiska społecznego nie ma i nie było. Człowiek pojedynczo istniejący jest zjawiskiem nie do pomyślenia, człowiek bez pewnego środowiska społecznego istnieć nie może, gdy zerwie z jednym wchodzi do innego, lub tworzy inne. Środowiska społeczne są w ciągłym zazębaniu jedno o drugie, więc człowiek jest powiązany więzami z innymi środowiskami i te więzy tkwią w jego świadomości. Najprostszy człowiek ma w sobie poczucie należności do zespołu ludzkości. Trzeba tylko umieć to spostrzegać. Niektórzy sądzą, że w zapadłych wsiach ludność nie ma żadnych poczuć społecznych i że każdy żyje tylko sobą. Jest to obserwacja zupełnie błędna. Nauka wskazuje na ścisłą łączność środowisk społecznych na każdym kroku. Może ona być większa lub mniejsza, ale jest powszechną i ciągłą. Wieś jest grupą i zespołem zazębiającym się z innymi zespołami, a nigdy nie jest alfą i omegą.

W początkowej dłuższej fazie swego rozwoju od A. Comte’a poprzez H. Spencera do E. Durkheima socjologia starała się być filozofią rozwoju ludzkości. Wychodziła ona z założenia, że każde społeczeństwo ludzkie przechodzi jednakowe fazy. Tylko jedno społeczeństwa dłużej się zatrzymują na formach początkowych, inne szybko idą naprzód.

Hypoteza jednokierunkowego rozwoju społeczeństwa naukowo się nie utrzymała i dziś socjologia ją zarzuca. Ale przeświadczenie o tej jednokierunkowości tkwi głęboko po dziś dzień w sposobie myślenia większości badaczy z dziedziny społecznej. Gdy się mówi o społeczeństwie zacofanym, ma się na myśli, że społeczeństwo

to stało na dawnym stadium rozwoju i każdy ma przeświadczenie, że skoro to społeczeństwo pójdzie naprzód, musi przejść poprzez te fazy przez które przeszły inne społeczeństwa.

Życie ostatnich dziesięcioleci zadało kłam tej hipotezie na wielu polach. Naukowo nikt nie udowodnił, by fazy rozwoju społeczeństwa były jednokierunkowe.

O ile jednak odrzucić hipotezę jednokierunkowości faz rozwoju życia społecznego, to nie można wpadać w odwrotną przesadę, zaprzeczając wszelkiej prawidłowości w następowaniu po sobie faz rozwoju. Życie społeczne nie rozwija się chaotycznie, lecz ma pewne kolejne następstwa idące jedne w ślad drugich, które dają się stwierdzić. Socjologia nie może być filozofią historii, ale uogólnień historycznych odrzucać nie może. Badając społeczeństwo ludzkie, nie może pomijać tego, że zarówno każde społeczeństwo jako większa całość, jak i każda choćby najmniejsza grupa mają swoją przeszłość, w której uwidaczniają się pewne prawidłowe następstwa — poznanie których jest nam bardzo pomocne dla poznania istotnego stanu obecnego i sił tworzących stany przyszłe.

Te kierunki socjologii wsi, które stały na gruncie filozofii jednokierunkowego rozwoju, lekcewaływały tematy dotyczące wsi, obejmowały bowiem jedynie najbardziej ogólne właściwości rozwoju ludzkości. Badano powstanie religii, własności, państwa, ale nie wsi lub narodu. Szukano w poznaniu społeczeństw pierwotnych wyjaśnienia genezy późniejszego rozwoju form życia społecznego. W ogólnym kierunku całego poprzedniego rozwoju szukano wskazań dla przyszłości.

Obok kierunków socjologicznych, opartych na jednokierunkowości rozwoju ludzkości, rozwinęły się inne, które tej hipotezy nie uznawały i wśród nich właśnie znajdujemy bardzo niewiele takich, które wieś brały za przedmiot swych badań. Na razie nie będę mówił o pracach stanowiących właściwą socjologię wsi, a tylko o badaniach nad wsią ze stanowiska ogólnej nauki socjologii.

Wśród tego rodzaju badań naczelne miejsce należy się szkole Le Play’a. Szkoła ta, która z czasem przybrała nazwę Szkoły Nauk Społecznych³⁾, czyniła ośrodkiem swego badania monografie rodzin. Początkowo szkoła ta skupiała się na badaniu rodzin robotniczych, później jednak znalazły w tej szkole obszerne miejsce badania środowisk wiejskich. Ideą naczelną całej szkoły Le Play’a jest to, że typ społecznej organizacji rodziny nadaje charakter całemu społeczeństwu oraz jego rozwojowi i odzwierciadla ustrój całego społeczeństwa.

Szkoła ta upatrzyła trzy typy rodzin, dwa wyraźnie przeciwstawne sobie — rodzina partykularna i patryjarchalna, trzeci typ niestały. Typy te rozwijają się na tle warunków otoczenia życia społecznego wiejskiego, sięgają do całego społeczeństwa, łączą się z właściwościami rasy i warunkują kierunek rozwoju lub upadku społeczeństwa. Widzimy tu zupełne odrzucenie hipotezy jednokierunkowości rozwoju.

Właściwości środowiska życia wiejskiego, formując typ rodziny, wysuwają się w tej szkole socjologicznej na naczelne miejsce. Szkole tej zawdzięczamy nie tylko

³⁾ „Ecole de science sociale”. Organem tej szkoły jest pismo „La science sociale”, wychodzące od 1883 roku po dzień dzisiejszy. Zawiera ono dużo materiałów dla poznania wsi wielu krajów.

liczne monografie rodzin wiejskich, ale i monografie środowisk wiejskich określonych okolic, nie tylko zresztą we Francji, ale i w innych krajach. Jeden z przedstawicieli tej szkoły, E. Demolins, dał szerokie rzuty historiograficzne na rozwój społeczeństw europejskich i, porzuciwszy teren monografij, wrócił do koncepcyj zupełnie hipotetycznych. Ale współczesny przedstawiciel tej szkoły, Paul Descamps⁴⁾, odrzucił wszelkie teorie, a stanął na gruncie nauki o społeczeństwie, jako zbiorze syntetycznych opisów środowisk społecznych, objętych pewną metodycznością. W tym celu zbudował on schematy opisu społeczeństwa i jego typologię. Rodzina wiejska w tej typologii odgrywa rolę zasadniczą.

Gdy będziemy mówili o rodzinie wiejskiej, wrócimy do bliższego zaznajomienia się z wynikami badań szkoły Le Play’a w zakresie typologii tej rodziny. Szkoła ta dała nauce wsi bardzo wiele, zarówno co do badań monograficznych, jak i co do syntezy charakteryzującej środowiska wiejskie, a w szczególności co do wpływu społeczności wiejskiej na właściwości całego narodu. Przedmiot ten zupełnie przez innych socjologów nie był badany, i stanowi on doniosłą właściwość szkoły Le Play’a. Z pośród autorów tej szkoły, którzy mają najwięcej badań poświęconych wsi, wymienić należy: Albert Dauprat i Paul Roux. Główni przedstawiciele tej szkoły, jak Demolins, Descamps i De Tourville, choć nie pisali rozpraw na temat wsi, jednak w swoich pracach podstawowych dla kierunku naukowego jaki reprezentują, udzielają wsi wyraźne miejsce.

Wywarła ona duży wpływ na badaczy wsi w wielu krajach i dała pochop i podstawę do licznych monografij, wsi i rodzinie wiejskiej poświęconych. Wprawdzie wielkie dzieło profesora amerykańskiego W. Thomasa poświęcone chłopu polskiemu, czyniąc ośią swoich badań wiejską rodzinę polską, nie daje nam monografij w stylu szkoły Le Play’a, ale sam fakt, że u Thomasa typ rodziny wiejskiej wysunięty jest jako klucz do poznania chłopu polskiego, stanowi wyraźne odbicie głównych zasad tej szkoły.

Wśród innych szkół socjologicznych możemy jeszcze wymienić szkołę niemiecką Leopolda Wiese’go (Kolonia), jako tą, która z ogólnego swego stanowiska wychodząc, poświęca dużo uwagi i miejsca badaniu wsi. Osią systemu socjologii Wiese’go jest badanie stosunków międzyludzkich. Treści życia społecznego nie bada on wcale, uważając, że badanie tych treści nie może stanowić przedmiotu socjologii, skoro są po temu inne dziedziny nauk. Ale w stosunkach między ludźmi jest coś, czego żadna inna nauka nie bada, tym czymś specyficznym dla socjologii jest to, co zbliża lub oddala ludzi od siebie.

Zdawałoby się, że pogląd taki spycha socjologię do rzędu nauk daleko stojących od życia. Istotnie L. Wiese odrzuca dogmatyzm, ale nie uważa swej nauki za obojętną dla potrzeb życia. Przeciwnie, podnosi on znaczenie czynnika organizacyjnego i, jak zaznacza prof. A. Vierkandt z Berlina, nauka Wiese’go chce chronić życie prywatne i publiczne od poddawania się autorytetom niesocjologicznym, takim jak indywidualizm i liberalizm oraz socjalizm i komunizm⁵⁾.

⁴⁾ Descamps Paul: *La sociologie expérimentale*. Paris 1933, Marcel Rivière. Patrz też: Załącznik 1.

⁵⁾ Vierkandt Alfred: *Berichtungslehre* — „Handwörterbuch der Soziologie”. Stuttgart 1931.

L. Wiese w swojej pracy o „Osiedlach wiejskich” nawiązał badania uczonych niemieckich nad zagadnieniem rozwoju typów osiedli wiejskich do badań tegoż rodzaju, jakie stanowią główną treść socjologii wsi w Ameryce i Anglii⁶⁾. Badania niemieckie o pierwotnym osadnictwie wiejskim znajdują swój wyraz najwybitniejszy w wielkim dziele Augusta Meitzena, poświęconym osadnictwu Celtów, Słowian i Germanów.

W tejże pracy swojej Wiese sformułował dwie cechy wsi:

- a) związek człowieka z naturą, oraz
- b) wieczność wsi.

Nad tym sformułowaniem zatrzymamy się, gdy omawiać będziemy definicję wsi. Tutaj zaznaczamy tylko znaczenie socjologii ogólnej Wiese’go dla nauki socjologii wsi.

W badaniu wsi Wiese kładzie nacisk na rozróżnienie w wsiach przybyszów od urodzonych we wsi, na poznanie zwyczajów życia kościelnego i religijnego, stosunków spadkowych, stanu i siły lub rozprężenia opinii wioskowej, stosunku człowieka do człowieka. Wiese nie wchodzi w rozważania ani agrarne ani ekonomiczne, ani kulturalne. Bada tylko spójnię ludzką, lub jej brak na wsi w najróżnorodniejszych przejawach.

Dla socjologii wsi typową jest praca Wiese’go „Wieś jako wytwór społeczny”⁷⁾. Pracę tę wydał prof. Wiese przy współpracy swoich uczniów. Razem z 31 uczestnikami swego seminarium zrobił w 1927 roku wycieczkę w okolice wiejską prowincji Reńskiej i zdobył wiele materiału dla grupy 12 wsi frankońskich, a przy pomocy siedmiu swych młodych adeptów opracował zagadnienie rozluźniania się wiązań środowiska wiejskiego pod wpływem oddziaływania miast oraz zatrudnień przemysłowych i przenikań na wieś elementów nie związanych ze wsią i pracą rolniczą. W pracy tej Wiese podał własny plan opisu wsi, który wnosi pewne nowe czynniki do planów szkoły Le Play’a. Polega on na podziale opisu na dwie części.

Jedna z nich zawiera dane ogólne, jak położenie fizjograficzne, pochodzenie etniczne, wyznanie, podział własności, rynek, zajęcia zawodowe ludności, typ osiedleńczy wsi, rozmieszczenie pól, typ podwórz i domów mieszkalnych, wreszcie dane ludnościowe, jak liczba ogólna, małżeństwa, dzieci, podziały co do wieku, płci, imigracja i emigracja. Już to wyliczenie danych zawiera pewne godne uwagi szczegóły, jak typ wsi, podwórza i domów mieszkalnych. Ale najważniejszą jest część druga tego schematu opisu. Wiese wykazuje, że zawierać ona winna obserwacje socjologiczne:

- 1) Zagadnienie indywidualizmu (samodzielności jednostki).
- 2) Stosunki sąsiedzkie. Stosunek do sąsiednich wsi. Udział w związkach małżeńskich, w uroczystościach kościelnych i innych.
- 3) Zagadnienie rozbieżności, hierarchii, gradacji stanowisk i życia osobistego. Stosunek urodzonych na wsi do przybyszów. Włościan do robotników, urzędników, studentów. Stosunek do proboszcza, nauczyciela, lekarza, aptekarza, wojska, policjanta. Stosunek dzieci i rodziców.

⁶⁾ Wiese L.: *Ländliche Siedlungen* — „Handwörterbuch der Soziologie”. Stuttgart 1931.

⁷⁾ Wiese L.: *Das Dorf als soziales Gebilde* — *Ergänzungshefte zur Kölner Vierteljahresheften für Soziologie*. München 1928.

- 4) Zachowanie się wewnętrzne i zewnętrzne. Stosunek do kościoła. Przesady i zabobony. Stosunek do państwa i do władz. Przyjemności i zabawy. Wizyty. Przestrzeganie wieczorów świątecznych i niedziel. Wpływ miasta na obyczaje wiejskie. Wpływ partji politycznych. Lektura. Pisma.
- 5) Życie rodzinne i płciowe. Czas zawierania małżeństw. Życie przedślubne i pozaslubne. Ilość dzieci. Stosunek do dzieci. Stanowisko rodziców na starość w rodzinie.
- 6) Różne inne obserwacje. Co wywołuje sensację na wsi i uchodzi za skandal. Jakie jest znaczenie opinii publicznej. Stanowisko we wsi, pod względem doświadczenia i wpływu, ludzi o szczególnym charakterze.

III. Stosunek wsi do tych co o niej zbierają dane.

W planie Wiese’go zbierania obserwacji socjologicznych widzimy pewną dorywczość i dowolność. Pomimo tylu wzorów podług których należałoby zbierać i opisywać dane socjologiczne, wciąż stoimy wobec trudności jaki plan lub jakie rodzaje planów należałoby uznać za najlepiej czyniący zadość potrzebom nauki.

W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej narodziła się i rozwinęła osobna nauka socjologii wsi, której poświęcimy miejsce specjalne. Sama socjologia ogólna w Ameryce przez swoją metodę badawczą skierowała ku wsi częściowo swe zainteresowania. Metoda ta to zastąpienie monografij i opisów statystycznych, które zapanowały w nauce czy to francuskiej czy niemieckiej, metodą monografij wywiadów „survey”, dokonywanych przez obserwatorów. Z takich właśnie opisów społecznych dotyczących wsi w różnych częściach Stanów Zjednoczonych powstała następnie socjologia wsi. Jakkolwiek większość studiów poświęconych wsi wchodzi obecnie w Ameryce w zakres socjologii wsi, jednak mamy tam bardzo cenne monografie wsi, które zawdzięczamy socjologom nie specjalizującym się w tej dziedzinie. Cechą charakterystyczną tych monografij jest opieranie się nie tyle na zbieranych danych, co na zbieranych opiniach. Jest to metoda ankietowa typowo amerykańska.

Jedną z ciekawych prac tego rodzaju, szczególnie dla czytelnika polskiego, jest praca asystenta socjologii Uniwersytetu w Louisville (Kentucky) Roberta I. Kutak’a poświęcona historii wsi czesko-amerykańskiej⁸⁾. Autor jest uczniem prof. K. H. Tewney’a z Zakładu Socjologii Uniwersytetu „Columbia”, który jest jednym z najznacniejszych ośrodków nauki socjologii w Ameryce. Monografia wsi czeskiej pojęta jest przez Kutaka jako studium o trwałości i zmienności więzów społecznych wsi czeskiej na gruncie amerykańskim. Autorowi szło o wykazanie w jakiej mierze wieśniacy czescy zachowują swój własny typ życia, a w jakiej mierze ulegają wpływowi otoczenia i zastosowują się do niego. Autor wykazał dużą siłę odporności wsi czeskiej na wpływ tego otoczenia.

⁸⁾ Kutak Robert I.: *The Story of a Bohemian American Village*. Louisville Kentucky 1933.

Cechą tej pracy i wielu innych typu amerykańskiego jest mały stopień krytycyzmu w stosunku do zbieranych opinii. Monografia tego rodzaju zlewa się z reportażem, co staje się groźnym niebezpieczeństwem dla wartości naukowej samych badań. Szkoła socjologiczna amerykańska nie zdobyła się na wytworzenie metody, któraby zbierane opinie umiała odpowiednio krytycznie oświeć, brakować i segregować. Skutkiem tego często można mieć wrażenie, że zbierane opinie służą do oświecenia gotowych już tez autora, a nie służą jako instrument badawczy dochodzenia do poznania prawdy.

Metodzie socjologicznej amerykańskiej, polegającej na wytwarzaniu sobie poglądu na dane zagadnienie społeczne na zasadzie opinii licznych szeregu jednostek wchodzących do badanego środowiska, a dotyczących miarodajnych dla tego zagadnienia przedmiotów, zawdzięczamy podstawowe dzieło prof. Thomasa poświęcone chłopu polskiemu⁹⁾, do którego zresztą wrócimy w osobnym rozdziale, ponieważ musi ono być uznane za pracę wyjściową dla polskiej socjologii wsi.

Nie możemy zaznaczyć żadnej pracy, poświęconej wsi, któraby wyszła z kuźni angielskiej. Tak samo i socjologia rosyjska wsią się nie zajmowała, jakkolwiek wieś jest przedmiotem licznych studiów naukowych w Rosji, ale z innego stanowiska niż socjologiczne podejmowanych. Niektóre jednak z tych stanowisk zbliżone są do socjologicznego ujmowania stosunków, o czym jeszcze będziemy mówili bliżej.

Socjologia w Polsce stała początkowo poza obrębem interesowania się wsią. Ani A. Świętochowski w swoich pracach socjologicznych, ani B. Limanowski, ani E. Majewski, ani L. Gumpłowicz, ani J. K. Potocki, których prof. J. S. Bystron¹⁰⁾ uznaje za socjologów polskich, nie dali nic dla poznania wsi. Prof. L. Krzywicki wydał większą pracę poświęconą „Kwestii rolnej”, która jednak ma charakter więcej studium ekonomicznego niż socjologicznego, oraz napisał monografię ludoznawczo-społeczną „Kurpie”. Ostatnio napisał wstęp do wydawnictwa „Pamiętników chłopów”, które stanowią cenny materiał socjologiczny.

Współcześni profesorowie socjologii i nauk zbliżonych w Polsce zaczęli już zwracać uwagę na wieś jako na przedmiot badania.

Prof. Bystron, którego „Socjologię (wstęp)” cytowaliśmy, daje materiały dla socjologii wsi w pracy: „Wstęp do ludoznawstwa polskiego” r. 1926, a głównie w pracy z r. 1936 „Kultura ludowa”. Mamy pracę S. Rychlińskiego „Badania środowiska społecznego”, która przy wielkich monografiach daje podstawy dla ujęcia socjologicznego. W dwóch pracach J. Chałasińskiego: „Antagonizm polsko-niemiecki w osadzie fabrycznej „Kopalnia” na G. Śląsku oraz „Drogi awansu społecznego robotnika” mamy poważny materiał dla socjologii wsi.

Gdy rozważamy znaczenie socjologii ogólnej w Polsce dla socjologii wsi, musimy sobie przede wszystkim uświadomić, że pierwszy profesor socjologii w Polsce i założyciel Polskiego Instytutu Socjologicznego prof. F. Znaniecki był współpracownikiem prof. W. Thomasa w jego pracy o chłopie polskim. Tym bardziej

⁹⁾ Thomas William I. and Znaniecki Florian: *The Polish peasant in Europe and America*. New York 1927, Alfred A. Knoff. Wydanie 2-gie.

¹⁰⁾ Bystron J. S.: *Socjologia, Wstęp informacyjny i bibliograficzny*. Warszawa 1936. Wydanie 2-gie.

żałować należy, że prof. F. Znaniecki¹¹⁾ sam żadnej pracy wsi polskiej nie poświęcił oraz, że nie mógł urzeczywistnić zamierzonego wydania chociaż części pracy prof. W. Thomasa w języku polskim.

Wytyczne szkoły socjologicznej prof. F. Znanieckiego mają podstawowe znaczenie dla socjologii wsi. W swoim wstępie do socjologii prof. F. Znaniecki daje wytyczne, które dla socjologii wsi mają szczególne znaczenie. Rozwija on szczegółowo myśl zasadniczą, że nie tylko porządek naturalistyczny i rasa kształtują społeczeństwo ludzkie, lecz również kształtuje go i człowiek ze swoją twórczością i kulturą. Wiemy, że szkoła Le Play’a, która najwięcej poświęcała się badaniom wsi, zbyt dużą wagę przywiązywała do znaczenia fizjografii i rasy. Znaniecki, będąc przeciwnikiem determinizmu naturalistycznego, nie wpada w dualizm idealistyczny. Odrzucając filozofię historii, jako tła socjologii, wyznacza on tej nauce następujące dziedziny:

- 1) kwestie małżeństwa, rodziny, rodu, hordy, plemion i narodu,
- 2) tłumy, bandy chłopców, sąsiedztwa, okolicy wiejskiej, towarzystwa, stowarzyszeń tajnych, klasy, wieku, płci,
- 3) odrębności rasowe i narodowe,
- 4) naśladownictwo, oddziaływanie społeczne,
- 5) siły społeczne,
- 6) konflikty: wojny, walki rasowe, krwawa zemsta, pojedynki, gra,
- 7) asymilacja,
- 8) przodownictwo,
- 9) rozwój społeczny, epidemie społeczne, reformy rewolucyjne,
- 10) postęp.

Cały ten schemat odpowiada typowi amerykańskiemu. Nie ma w nim miejsca dla badań ogólnych dotyczących wsi, poza badaniem okolic wiejskich, co nie przeszkadza temu, że właśnie w Ameryce obok socjologii ogólnej powstała osobna nauka socjologii wsi.

W schemacie prof. F. Znanieckiego wieś ujęta jest jako okolica wiejska, w punkcie drugim, na równi z kwestią sąsiedztwa i towarzystwa. Zdaniem moim należało ją pomieścić bądź w dziale pierwszym, bądź w osobnym dziale, któryby wyszczególnił osobno: wieś, miasto, klasę i państwo. Bliżej temat ten omówię przy rozważaniu mego systemu socjologii wsi. Jakkolwiek prof. F. Znaniecki sam nie poświęcił żadnego swego studium socjologii wsi, należy jednak zaznaczyć, że z jego szkoły wyszły prace doc. J. Chałasińskiego. (...)

¹¹⁾ Znaniecki F.: Wstęp do socjologii. Poznań 1922, str. 257.